Prenumerata wynosi:
dla członków:
rocznie . . 1 złr. 20
półrocznie . — „ 60
kwartalnie . — „ 35
dla nieczłonków:
rocznie . . 1 złr. 70
półrocznie . — „ 85
kwartalnie . — „ 45

IZRAELITA

Organ stowarzyszenia
„SZOMER IZRAEL"
wychodzi co drugi tydzień.

Bióro redakcyi i administracyi: ul. Sykstuska l. 4.

Rękopisów redakcya nie zwraca.

Ogłoszenia przyjmuje Ch. Rohatyn. właściciel drukarni.

Nr. 8. Lwów dnia 7. Maja 1886. Rok III.

Lwów dnia 6. maja 1886.

Od niejakiego czasu niepokojące bardzo wieści chodzą po kraju, które téż i pewne zaniepokojenie umysłów wywołały. Ostatnie pożary w Stryju i Lisku i innych jeszcze miejscowościach były oliwą do tego żaru i spotęgowały to zaniepokojenie do najwyższego stopnia, tak że w niektórych powiatach szczególnie zachodnich obawiano się nawet jakiegoś wybuchu i musiano użyć nadzwyczajnych środków ostrożności celem zapobieżenia jakiejś katastrofie.

Nie będziemy powtarzali wszystkich tych baśni po gazetach krążących i wywołujących to zaniepokojenie. Podnosimy tylko dwie najgłówniejsze a mianowicie: że szlachta chce się żemścić na ludzie za krzywdy sobie w roku 1846 wyrządzone i że chce przywrócić pańszczyznę. Podnosimy je dlatego, że łączą z nimi także i żydów, jakoby oni także należeli do tych, którzy rozsiewają owe pogłoski między ludem. Za przyczynę tego postępowania ze strony żydów podają, że chwycili się tego środka, celem odstraszania ludu od podpisywania kolportowanego adresu do Rady państwa czy rządu o święcenie niedzieli, rozsiewając pogłoskę, że w tym adresie czyli w téj petycyi ma być zawarta prośba o przywrócenie pańszczyzny.

Te to rozsiewanie pogłoski powodują nas do zabrania głosu w téj sprawie, która nam bardzo ważną się wydaje, bo może zakłócić spokój międzywyznaniowy dotąd w kraju naszym wprawdzie nie naruszany, ale jednak nie dający gwarancyi, że za najmniejszym podmuchem niepokój nie wybuchnie.

Najprzód musimy stanowczo temu twierdzeniu zaprzeczyć, jakoby żydzi byli rozsiewaczami powyższych wieści; bo dotąd nie znaleziono żadnego dowodu na to; są to tylko próżne domysły; bo gdyby w istocie natrafiono tylko na jaki kolwiek bądź ślad, że żydzi w tém maczają swe ręce, wątpimy, czyby dziennikarstwo krajowe to im puszczało płazem.

Możemy stanowczo twierdzić, gdyby tylko odrobina w tém było prawdy; już by gazety były dawno uderzyły na alarm, że żydzi podburzają lud przeciw szlachcie, a że to dotąd nie nastąpiło, i że gazety tylko tak mimochodem o tem napomknęły, najlepszy to dowód na nasze twierdzenie, że to jest poprostu oszczerstwem. Wiadomo zresztą ogólnie, że stosunek żydów do szlachty czyli obywatelstwa był zawsze bardzo przyjaźny. Dzieje porozbiorowe i walki narodu polskiego o niepodległość mogą ten stosunek na licznych faktach stwierdzić.

Rozsiewaczy tych wieści należy gdzie indziéj szukać, a nie żydów o to obwiniać. Łączenie właśnie podpisywania kolportowanego adresu o święcenie niedzieli z rzekomém rozsiewaniem tych wieści przez żydów naprowadza nas na prawdopodobny domysł, że ma tadorzy, zajmujący się tą sprawą, natrafiając na niechęć u ludu do podpisywania go celem zamaskowania fiaska w téj sprawie i aby z honorem się wycofać, że lud odmawia im posłuszeństwa ślepego, zwala całą winę na żydów, że oni są tymi, którzy wmawiają wlud, że ten adres zawiera prośbę o przywrócenie pańszczyzny.

Wiadomo bowiem, że ustawa o święceniu niedzieli nie tylko przez żydów nie jest chętnie widzianą, ale nawet przez prawowiernych chrześcijan. Szczególnie robotnik chrześcijański, który w niedzielę zwykł załatwiać swe interesa zaopatrywania się w potrzeby na cały tydzień, zmuszony obecnie jest poświęcać tym sprawom dzień roboczy w tygodniu, przez co doznaje uszczerbku w zarobkowaniu — albo zmuszony jest swój zarobek zostawić w szynkowni, nie mogąc w niedzielę załatwiać spraw kupna, a stąd tu niechęć ku niéj, i odmawianie podpisu swego na adresie. Zresztą lud nasz nie może sobie zdać sprawy o stosunkach politycznych, a podsuwanie mu do podpisywania adresów różnych bałamuci go.

Źle tedy panowie przysługują się krajowi, zwalając winę na żydów z powodu rozsiewania niedorzecznych i niebezpiecznych wieści, bo takie judzenie i szczwanie służy tylko do powiększenia zamętu w kraju. To w ogóle.

A teraz pozwalamy sobie równocześnie zwrócić się z prośbą do naszych współwyznawców na prowincyi, aby w styczności z ludem unikali wszelkich jakichkolwiek aluzyi niedorzecznych, owszem jest ich powinnością jako obywateli kraju, którym zależéć powinno na spokoju i spokojnem pożyciu wszystkich jego mieszkańców między sobą, przyczyniać się do jego dobra. Niechaj nasi współwyznawcy pamiętają, że wszelki niepokój, wszelki ruch przeciw porządkowi istniejącemu może się skrupić na naszéj skórze.

Kończymy ostrzeżeniem do obu stron, że nie w rozdwojeniu, ale w łączeniu pomyślność kraju leży — Concordia res parvae crescunt, discordia dilabuntur.

Sprawy krajowe.

Katastrofa stryjska wciąż jeszcze zajmuje umysły kraju i nie zejdzie z porządku dziennego, dopóki nie będzie przeprowadzona akcya ratunkowa, umożliwiająca odbudowanie miasta zniszczonego. Tymi dniami udać się ma deputacya ze Stryja do Wiednia z prośbą o pomoc państwową. Nie wątpimy, że deputacya i jéj życzenia przychylnego doznają przyjęcia. Datki dla pogorzelców dość obficie wpływają, a mianowicie podnieść wypada wspaniałomyślny dar filantropa barona M. Hirsza z Paryża, który przysłał na ręce JE. Namiestnika przekaz na 100,000 franków i barona Poppera z Wełdzirza, który złożył w gotówce 2000 złr. i przyrzekł 7 wagonów materyału tartego w wartości około 5000 złr. — Dnia 5. znowu Rada państwa rozpoczęła swoję czynność.

Ogłoszone niedawno sprawozdanie inspektora przemysłowego p. Nawratila, pełne trafnych spostrzeżeń i uwag, w bardzo smutnych barwach przedstawia stan industryi w kraju naszym. Przy téj sposobności podnosi on stosunek frekwencyi szkół przemysłowych przez młodzież tutejszo krajową w poszczególnych miastach, w których podobne szkoły istnieją i przychodzi do konkluzyi, że najgorzéj pod tym względem stoi stolica kraju; bo pomimo, iż ma szkołę przemysłową przez miasto utrzymywaną oraz szkołę taką fundacyi im. Marka Bernsteina, przecież frekwencya tu bardzo słaba. W tym względzie powinnaby władza z całą stanowczością wystąpić przeciw majstrom i pryncypałom, którzy nie pozwalają swoim terminatorom uczęszczać na naukę do szkół przemysłowych i naukę dopełniającą. Tylko wykształcony stan rzemieślniczy i kupiecki będzie mógł podnieść przemysł krajowy. Tymi dniami zmarł, w swéj majętności, Swaryczowie w powiecie dolińskim, śp. Apolinary Höppen, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, były prezes tamtejszéj Rady powiatowéj. Należał on do najzacniejszych obywateli kraju, który w każdym człowieku cenił godność człowieczeństwa i dlatego ogólnego doznawał szacunku i poważania. Żydzi powiatu dolińskiego czcili go jako patryarchę swego — Cześć wcześnie zgasłemu mężowi nadzwyczajnéj pracy! . . .

Położenie żydów w Rumunii.

Pod powyższym tytułem ogłosiła „Oesterreichische Wochenschrift“ list dra Schwarzfelda w Paryżu, który tu w przekładzie polskim reprodukujemy. Jest to rzeczą ogólnie znaną, że morderstwa popełniane na żydach w Rumunii zwykle bywają zacierane. Potrzebujemy tylko wskazać na morderstwa popełniane od lat kilku w dystrykcie Botuszany i Dorohoi, jakoteż w Uszeni, niedaleko Huszy, których sprawcy, zwykle komisarze albo podprefekci, nie bywają karani; jednakowoż na szczególną zasługuje wzmiankę zabójstwo popełnione w Tivg-vesebte. O tém morderstwie napiszę tu nieco obszerniej. Dnia 29. sierpnia 1885 młody Izraelita Albert Schwarz udał się do karczmy p. Abrama Goldenberga na obiad. Potem położył się na łóżku szynkarza dla wypoczynienia. Wkrótce zjawił się tam podkomisarz Jonescu Bataneschu z kilku przyjaciółmi i kazał sobie dać dzban wina. Ale zobaczywszy odpoczywającego na Schwarza łóżku, poskoczył ku niemu i zbudził go, aby z nimi się napił wina. Ponieważ ten nie przyjął traktamentu, podkomisarz uderzył młodego człowieka tak silnie dzbanem w głowę, że ten natychmiast upadł, nie wydawszy nawet jęku. Stan nieszczęśliwego był tego rodzaju, że musiano go odwieść do szpitalu, gdzie po 10 dniowej chorobie ducha wyzionął. Dr Jowitz, któremu polecono oględziny trupa, oświadczył kr. prokuratorowi, że zmarły uległ uderzeniu. Ponieważ podkomisarz nie mógł się wyprzeć czynu, owszem oświadczył sam, że morderstwo popełnił, którego jednak nie żałuje i chętnie przesiedzi kilka lat w więzieniu, gdy mu się tylko udało, wyexpedyować żyda na tamten świat; więc uwięziono go, aby go potém postawić przed sąd przysięgłych.

Niedawno temu proces ten sądzony był przez przysięgłych, którzy mordercę uwolnili. Charakterystyczne są słowa obrońcy. Podług jego wywodu zamordowany Schwarz nie uległ owemu uderzeniu; tylko „żydowski szabes“ — gdyż on (Schwarz) w „Roszhaszana“ był w synagodze — zadał mu śmierć.

Zresztą to nie pierwszy to wypadek uwolnienia zabójcy żyda przez rumuńskich przysięgłych, żydowskie dzieje ostatniego czasu mogłyby więcéj takich wypadków naliczyć.

Co do morderstwa popełnionego na faktorze we wsi Voineschti niedaleko Tirgowesehte, o którém już była

Historya jednego z wielu.

6) Nowella przez W. Feldmana.

(Dokończenie.)

— Piekło mam na ziemi, jestem do niego przyzwyczajony. Nie jam wytwarzał anormalne warunki mego rozwoju, nie moim są wytworem stosunki, które mię do grobu wpędzają.

— O ty człowieku małoduszny — odzywa się w nim echo dawnych lat. — Nie masz jeszcze powodu do tego rozpaczliwego czynu. A wiara w przyszłość? a nadzieja? Na co używasz zdolności, którymi jesteś tak bogato wyposażony? Czemu ulegasz kłopotom chwilowym, a zapominasz o przykładach wielkich ludzi, którzy zwyciężyli wszelkie przeciwieństwa i osiągnęli swoje cele?

— A czyż wszyscy ludzie są na jednę modłę stworzeni? odpowiada doświadczenie. — Mówicie o kilku jednostkach, które mające organizm fizyczny doskonały a pod względem moralnym niezmącony, wyszli zwycięzko z walki życia. A wiele geniuszów zmarniało wśród drobnych a tak dotkliwych braków powszedniego życia? Słuszność cenicie tylko podług powodzenia. Pomyślny rezultat jest waszym probierzem prawdy. Jest że to moralnem? Zresztą. albo ja uczynię ofiarę ze swoich przekonań, posłucham rad księdza,... który przed kilku miesiącami ofiarował mi życie i... chrzest, a wtedy zadam kłam memu sumieniu i umrę moralnie, albo będę pływał przeciwko prądowi, a wtedy walka bez dodatnich rezultatów i śmierć głodowa mię czeka. Przyszłości dla mnie nie ma; jestem stracony! A choćby... ale zanim słońce zejdzie, rosa oczy wyje. Lepiej więc je wyprzedzić!

— A co pocznie twój ojciec? Ażali przeżyje on ten cios? Przez wzgląd na niego zatrzymaj się! Jakiem prawem rzucasz go na pastwę rozpaczy?

Na to Mojżesz odpowiedzi nie znalazł. Zerwał się na równe nogi. Pierś jego, oddychająca ciągle niezdrowem poddasznem powietrzem; ciało nie posilone oddawna zdrową, regularną potrawą; głowa jego zmęczona nadzwyczajnem natężeniem umysłowem, serce zabite okropną prozą życia i nieszczęśliwą miłością; wszystkie członki i organa szarpane burzą życia — silnie, gorąco się ozwały, prawie pozbawiając go przytomności.

„Szczęście, szczęście! Czemu ty jesteś monopolem? Dlaczego przy niektórych ciągle przebywasz, gdy inni nie znają twego cienia nawet?“

. . . .

Nazajutrz miejscowy organ „Postęp“ doniósł:

„Dzisiejszéj nocy odebrał sobie życie przez rzucenie się z trzeciego piętra młody słuchacz filozofii, M. E. w zn. mojż. Przy samobójcy znaleziono następujący list: „„Zmuszo-„„ny — umieram. Zabijają mię rozpaczliwe stosunki, które „„światnie świadomie wytwarza, a na poprawę których mógłby „„wpłynąć przy pomocy — dobrej woli.

„„Do ludzi mam jednę prośbę: Nie chowajcie mnie „„podług zwyczaju żydowskiego w rowie cmentarza wraz z „„zwierzętami. Kochałem ludzi, cierpiałem wiele, a choć ma „„praca głośną i skuteczną nie była, nie moja w tem wina: „„brakowało mi chleba i czasu. Pokój i przebaczenie pozo-„„stałym — ludzie pójdą naprzód, strata jednostki pochodu „„postępu nie zatrzyma. Pokój i przebaczenie!““

„Zmarły był widocznie jednym z pokutujących u nas gdzieniegdzie duchów romantycznych — znać to z patosu i błędności jego słów przedśmiertnych. Dzięki postępowi takich mamy coraz mniej. Społeczeństwo przez pozbywanie się tych niezdrowych członków wiele zyska, bo strata człowieka, który za życia był pasożytem i nie umiał zarabiać na utrzymanie wśród naszych tak pomyślnych warunków bytu, równa się społecznemu zyskowi. U nas każdy mający ochotę znajduje jeszcze stosowne zatrudnienie... hyperprodukcya sił umysłowych jeszcze się u nas nie objawiła.

„Ostatniego życzenia samobójcy nie uwzględniono. Na wózku szpitalnym zawieziono jego zwłoki na cmentarz izr. i w kącie pochowano. Oprócz grabarza nie było ani jednego znajomego lub kolegi na cmentarzu. Widocznie zmarły Bajron nie zdołał sobie zaskarbić przyjaźni i współczucia swych znajomych.“

wzmianka, należy dodać, że morderca Petrache Cinpital sam z aktami bez wszelkiego konwoju policyjnego przez naczelnika gminy do Tirgovesehte do prokuratoryi został wysłany i nawet strzelba jako corpus delicti nie została oddana prokuratorowi, który zresztą nie uważał za rzecz potrzebną, udać się na miejsce popełnionego morderstwa, celem zbadania go na miejscu.

Wszakże szło tylko o zabójstwo żyda, co także wyjaśnia, dlaczego morderca dotąd jeszcze na wolnéj znajduje się stopie.

Na dowód, że morderstwo popełnione na żydach w Rumunii obecnie są na porządku dziennym, niechaj posłuży następujący fakt, który niedawno się wydarzył.

Z Adpid (Moldawia), małego miasteczkka niedaleko Baka i piszą do Adeverul, pisma wychodzącego w Fokszanach, że w nocy z dnia 15. (27.) lutego podprefekt Chiru i burmistrz Nadejd z dworca uprowadzili kupca żyowskiego, nazwiskiem, Eliasza Bucarester, którego zaprowadzili do urzędu gminnego, gdzie zamknąwszy go do osobnego pokoju czynnie w sposób najbrutalniejszy znieważyli i męczyli. Wprawdzie nie umarł jeszcze dotąd z powodu doznanych katuszy, nawet obaj urzędnicy usunięci zostali ze swych posad, a prokurator wdrożył nawet śledztwo; ale spodziewają się oni, że sprawa ta, jak to zwykle w takich wypadkach się dzieje, wkrótce ubitą zostanie. Powyżej przytoczone fakta dają nam rękojmię, że tak będzie.

Dnia 20 stycznia b. r. wystosował w senacie rumuńskim do ministerstwa spraw wewnętrznych Edward Gherykel, Istoczy rumuńskiego parlamentu, następującą interpelacyą:

Upraszam pana ministra spraw wewnętrznych, aby raczył nam powiedzieć, czy mu wiadomo, że liczba wypadków śmierci u chrześcijańskich mieszkańców dystryktów wyższej Moldawii w zastraszającéj nieustanności przewyższa liczbę narodzeń, że znowu równocześnie w owych okolicach liczba urodzeń u żydów daleko większa jest od wypadków śmierci, co jeżeli tak dalej pójdzie, prędzej lzb później do tego przyjdzie, że żydowska ludność zajmie miejsce rumuńskiej."

„Równocześnie proszę p. ministra, aby nam zechcia powiedzieć, jakie tam istnieją wyjątkowe stosunki, zdziałające, że w tym samym czasie i w tych samych lokalnościach jedna część ludności znika, druga zaś wzrastać może w kolosalnych proporcyach; a jeżeli powody mu są znane, niechaj będzie tak łaskaw nam powiedzieć, jakie środki uznaje za słuszne, aby zapobiec tej katastrofie zagrażającej ludności rumuńskiej."

„Przy téj sposobności upraszam go także, aby nam powiedzieć raczył, czy dyrekcya sanitarna wobec powyższego stanu dobrze sobie postąpiła, zamianując wbrew ustawie dwóch lekarzy żydowskoch dla służby w dystrykcie Dorohoi?"

Kto czyta podobne enuncyacye, myśli że to są sny tylko, a przecież wygłoszone one zostały w konstytucyjnym parlamencie. Ciekawiśmy bardzo, co na to powie minister, który dotąd na interpelacyą, nie dał odpowiedzi.

Tak wyglądają stosunki rumuńskie.

Paryż dnia 28. marca 1886.

Szkice ze świętéj ziemi.

Pod powyższym tytułem ogłasza Jew. Chron. artykuł który zawiera uwagi godne rzeczy. Baszostwo jerozolimskie obejmujące dawniejsze królestwo Judy i zamieszkałe od 9/10 Izraelitów znajdujących się w Palestynie, administruje od lat 12 Reuf Pasza. Jest on wiernym sługą sultana, a chociaż jest prawowiernym muzułmaninem, przecież umie cenić zalety nowoczesnych reform; oprócz tego jest on nieprzystępny. Ogólnie mniemają, że Reuf Pasza niechętném okiem widzi osiedlanie się obcych żydów w Palestynie; lecz z pewnością tylko postępuje według wskazówek otrzymanych od Porty. Rząd konstantynopolitański od czasu okupacyi Egiptu przez Anglików objawia obecnie wbrew dawniejszéj swéj polityce gościnności względem obcych, największą rezerwę nawet pewnę niechęć przeciw obcym. W téj części Palestyny nie ma podobnie jak w Europie żadnego niebezpieczeństwa ani życia ani majątku. Drogi tu istniejące są w dobrym stanie, a sądownictwo w niczém nie ustępuje innym prowincyom tureckim. — Na wybrzeżu morskiém położone miasta; Jaffa i Chaifa, cieszą się świetną jednostajną temperaturą i tylko dziwić się należy, że cierpiący na gardle lub piersi nie udają się do tych balsamicznych okolic jako miejsc kuracyjnych, zwłaszcza że można dostać spokojne i schludne mieszkania w niemieckich przedmieściach obu miast po bardzo tanich cenach, a gorące wiatry i tumany prochu Kairy tu nie są znane. W saméj Jerozolimie temperatura w miesiącach zimowych jest daleko niższa niż na wybrzeżu. Przenikliwe i chłodne deszcze są częste, a powietrze wilgotne w zimie nie jest rzeczą nadzwyczajną. Od maja do połowy grudnia deszczu tu wcale nie znają. Sierpień i wrzesień są najniezdrowszymi miesiącami. W nich ludzie bardzo często zapadają na choroby febryczne, którym zresztą obcy daleko mniéj podlegają niż ludzie, którzy już dłuższy czas tam mieszkają. Blisko połowę ludności w Jerozolimie, dochodzącéj do 4.0000 dusz stanowią żydzi, którzy po połowie do sefardskiego i niemieckiego należą rytu. Miasto jest przeludnione, a wielu naszych współwyznawców bardzo źle mieszka; na szczęście wielu stara się o mieszkanie za miastem przed bramą jafacką. Nie mniéj od 80 domów zbudowanych zostało przez towarzystwo budownicze „Mischkenot Israel" kosztem 120.000 mar. Połowy téj sumy dostarczył bez procentów fundusz tak zwany Sir Moses Testimonial Fond na dłuższy przeciąg lat. Obok tego nabyła gmina sefardska teren, na którym także buduje również z funduszu Testimonial wspierana w powyższy sposób.

O handlu nie ma tu żadnego znaku. Głównym interesem stanowi zaopatrywanie obcych pielgrzymów, z których rocznie do 40 tysięcy zwidza Jerozolimę. Większą część tych pielgrzymów stanowią Moskale, ale są to sami biedacy, którzy w greckiem i rosyjskiem hospicyum darmo przez 14 dni umieszczenie i utrzymanie dostają. Geograficzne położeni emiasta szczególnie okoliczność, że ku wschodowi za miastem wszelka ustaje cywilizacya, są dla miasta zabójcze. Zwykłém zajęciem mieszkańców jest szczególnie wyrabianie przedmiotów różnych z drzewa oliwnego, co stanowi specyalność Jerozolimy. Zajmują się tém tak żydzi jakotéż i innowiercy. Mieszkańców klasyfikują tu nie podług narodowości tylko podług religii. — Wielka szkoła i warsztaty alliance israelite, które z początku na wielki napotkały opór i dopiero datują z roku 1882, liczą obecnie 150 uczniów. P. Nissim Behar urodzony w Jerozolimie jest duszą całego tego zakładu, jemu też zawdzięczyć należy cały jego rozwój. Oprócz czytania, rachunków i pisania uczą tu doskonale języka arabskiego, francuskiego, historyi, geografii i nauk przyrodniczych. Urządzone są osobne klasy czyli oddziały dla nauki biblii, języka hebrajskiego i talmudu, a szkoła w niczém co do postępów żadnéj nie ustępuje. W warsztatach zostających pod kierownictwem Cj. F. Jackson kształcą się uczniowie na cieśli, kowali, ślusarzy, krawców i szewców. Już teraz zaczynają czuć brak miejsca. Ubolewać tylko należy, że nie ma podobnego zakładu dla dziewcząt, oraz daje się czuć potrzeba nieodzowna ochronek dla osierociałych dziewcząt. W niemiecko- izrael. domu sierót znajduje pomieszczenie kompletne 14 sierót, a 30 tylko za dnia.

KORESPONDENCYA.

Tarnopol dzia 4. maja 1886.

Dnia 3. maja br. obchodził p. Jonasz Rintel, nauczyciel tuteiszéj szkoły izr siedmdziesiąte swe Urodziny. Młodsi nauczyciele tej szkoły, którzy byli dawnymi uczniami szanownego jubilata, chcąc uczcić zasługi jego, położone około wychowania młodzieży, zebrali się w domu czcigodnego solenizanta i wręczyli mu adres gratulacyjny, poczém jeden z nich w pięknéj przemowie dał wyraz uczuciom przywiązania, jakie żywią dla swego dawnego przewodnika, a obecnego towarzysza pracy zawodowéj. Sędziwy jubilat, pełniący przeszło półwiekową służbę nauczycielską, cieszy się jeszcze czerstwem zdrowiem, silnym głosem i rzeźwym umysłem, dążąc z niezmordowaną gorliwością do zrealizowania hasła swego. „Vom Lehrstuhl ins Grab."

Oby Bóg dozwolił naszemu zacnemu weteranowi nauczycielskiemu długo jeszcze pracować na niwie ojczystéj z pożytkiem dla powierzonéj mu młodzieży i kraju!

M. Kriwer.

(Imy z naszéj strony dołączamy czcigodnemu jubilatowi najszczersze życzenia. Red.)

Rozmaitości.

— Lwowski komitet zawiązany przez zbór izr. zebrał dotąd we Lwowie około 4000 złr. na pogorzelców stryjskich.

— Osławiony August Brimanus, alias Dr. Justus, którego działalność dobrze jest znana, i któty od czasu wydalenia z granic monarchii austryacko- węgierskiéj zginął jak kamień w wodzie, znowu wypłynął na wierzch. Zajmują się nim obecnie pisma włoskie. I tak pisma rzymskie piszą: Gdy Brimanus zmuszony został do opuszczenia Austryi, udał się do Konstantynopola, gdzie dla zmiany zagłębił się w koranie i — przeszedł na islam. Tu znowu rozpoczął swe wichrzenia teologiczne; jednakowoż wielki wezyr Kiamil Pasza polecił mu, aby w przeciągu 24 godzin opuścił stolicę. Stąd udał się nasz effendi do Wenecyi. Tu znowu powrócił do katolicyzmu, a potém udał się do Rzymu, gdzie pisma publiczne uważały za stosowne publiczność z jego przeszłością zaznajomić.

— (Antysemita francuzki). Próba przedsięwzięta przez francuzkiego dziennikarza Drumont, w celu utorowania drogi antysemityzmowi w Paryżu nie udała się. Wydana przez niego książka „La France juive" wywołała z powodu swych niezgrabnych przekręceń i kłamstw tylko śmiech ogólny. Dwaj dziennikarze paryscy wezwali go na pojedynek, z których jeden Charles Laurent zranił go. Arcybiskup paryski dementuje w „Gaulois" wieść rozsiewaną, jakoby publikacya ta nastąpiła za jego i jego ludzi wiedzą; ani arcybiskup ani ktoś z jego duchownych urzędników nie mieli żadnéj wiadomości o téj nędznéj publikacyi.

— Kolonie rolnicze czyli właściwie skierowanie młodzieży żydowskiéj ku zajmowaniu się uprawą roli wprowadza obecnie stowarzyszenie Alians u nas w życie. Właśnie tymi dniami ma być wysłana I. serya zapisanych i za przydatnych uznanych do żydowskich obywateli ziemskich. Życzymy téj próbie najlepszego powodzenia!

— Z Warszawy piszą do „Dziennika Polskiego" co następuje: „Wszystkie władze sądowe gubernii lubelskiej i radomskiej wniosły do jenerał gubernatora bardzo liczne skargi, w których się użalają na trudności i zawikłania prawne, jakie powstają ze stosunków prawnych co do małżeństw żydów wyłącznie według ustaw Mojżesza zawartych, niemniej co do dzieci z takich małżeństw pochodzących.

Skargi te bardzo liczne przedłożone zostały raczej z inspiracyi władz wyższych, które starają się ukrócić rozwielmożenie się żydów i ich praw będących rodzajem państwa w państwie. Przekonano się, że ze wszystkich małżeństw żydowskich jest co najmniej 80% rytualnych.

Tymi dniami miał przedstawić jenerał gubernator Hurko Rządowi wniosek do wydania ukazu polecającego wszystkim żydom w Królestwie polskiem, aby się wykazali czy ich małżeństwa legalne są wobec ustawy rosyjskiej, a akt ślubu cywilnego ma być w krótkim terminie dokonany. Niestosujący się do tych przepisów będą za niemoralne życie karani i przymusowo rozłączeni. Ci zaś żydzi, którzy są obcokrajowcami, czy mąż czy żona, jeżeli się do ukazu nie zastosują, będą bez litości wydalani.

— Minister wyznań i oświecenia Gautsch wydał rozporządzenie do władz szkolnych, mocą którego uczniowie wyznania mojż. do szkół publicznych uczęszczający nie mogą być w sobotę i święta uroczyste żyd. uwolnieni od pisania. Równobrzmiące rozporządzenie wydał minister węgierski.

— C. k. Rada szkolna krajowa na posiedzeniu z dnia 17. kwietnia 1886 zatwierdziła do użytku szkolnego książkę p. Nehemiasza Landesa p. t. „Krótki rys nauki religii dla młodzieży izraelickiéj."

Książkę tę nabyć można u autora lub w księgarniach lwowskich po cenie 30 ct.

— Z Warszawy donoszą do Polit. Corr. że dokonywane dotychczas w rozmiarach umiarkowanych wydalanie zagranicznych żydów z powiatów nadgranicznych ma być przeprowadzone w bieżącym miesiącu na wielkie rozmiary. W niektórych miastach zawiadomiono już liczne rodziny żydowskie, iż będą zmuszone w najkrótszym czasie opuścić terytoryum rosyjskie.

— Dr. Szymon Bernfeld, brat redaktora „Ojczyzny" został wybrany rabinem przez zbór izr. w Belgradzie stolicy Serbii. W tym miesiącu obejmuje już swoją posadę. Zauważyć musimy, że tamtejsza gmina reflektowała na kandydata pochodzącego z krajów polskich i że postawiła swemu duszpasterzowi za warunek przyswojenia sobie w jak w najkrótszym czasie języka serbskiego. P. Bernfeld będzie zarazem dyrektorem tamtejszej szkoły izrael,

— Lwowski Zbór izr. ogłosił odezwę do tutejszych Izraelitów, aby chcieli przyczyniać się datkami na odbudowania spalonych w Stryju bożnic. Datki te składać należy w biurze Zboru izr. w godzinach między 12. a 1. Wyrażamy na tém miejscu nadzieję, że tutejsza ludność izr. odznaczająca się zawsze ofiarnością i pobożnością, chętnie pośpieszy datki swe złożyć na cel tak święty, aby umożliwić stryjskim naszym współwyznawcom odbudowanie zniszczonych świątyń.

— Otwarcie szkoły izr. w Stanisławowie, mające 1. maja nastąpić, doznało zwłoki z powodu przedsięwziąć się mających adaptacyi budynku na umieszczenie szkoły najętego. Dzień otwarcia jéj prawdopodobnie około 1. czerwca nastąpi.

Odpowiedzialny redaktor: J. Emanuel Fränkel. Wydawca: Stowarz. „Szomer Izrael". Drukiem Ch. Rohatyna we Lwowie.